

Lucyna Kostuch

(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

<https://orcid.org/0000-0003-0141-6385>

Cnoty samic w *De natura animalium* Eliana

10.4467/23916001HG.23.003.18804

Słowa kluczowe: Elian, *De natura animalium*, samica, antyczne cnotyKeywords: Aelian, *De natura animalium*, female, ancient virtues

W *De natura animalium* – dziele Eliana, które upraszczając, można określić zbiorem anegdot o życiu moralnym zwierząt w humanistycznym kontekście – samica i kobieta połączone są więzami natury („physis”). W efekcie *De natura animalium* stanowi doskonały materiał źródłowy, pozwalający podjąć próbę odpowiedzi na pytanie badawcze będące celem prezentowanego artykułu: czy tradycyjny katalog zalet przypisywanych płci żeńskiej widziany przez pryzmat obserwacji przyrodniczych ulega modyfikacji. Inaczej mówiąc, czy poza stereotypowymi na gruncie kultury antycznej cnotami niewieściami: umiarkowaniem, samoograniczeniem, roztropnością, skromnością, opanowaniem, czystością (w znaczeniu – wierności mężowi), posłuszeństwem, milczeniem, opiekuńczością i płodnością¹, uwidaczniają się w *De natura animalium* nowe asocjacje, których źródło stanowi zachowanie charakterystyczne, typowe dla samic różnych gatunków zwierząt²?

¹ Cnoty kobiet zostały wskazane również w „innym dziele Eliana – *Varia historia*, zob. Steven D. Smith, *Man and Animal in Severan Rome. The Literary Imagination of Claudius Aelianus* (Cambridge: Cambridge University Press, 2014), 249–268, rozdz. 10: „After Animals: The Women of the *Varia historia*”; na temat tradycyjnych cnót przypisywanych kobiecie w starożytności grecko-rzymskiej zob. m.in. Sarah Pomeroy, *Goddesses, Whores, Wives, and Slaves: Women in Classical Antiquity* (London: Penguin, 1975); Jane F. Gardner, *Women in Roman Law and Society* (Bloomington: Indiana University Press, 1986); Gillian Clark, *Women in the Ancient World* (Oxford: Oxford University Press, 1989); Gunhild Vidén, *Women in Roman Literature: Attitudes of Authors under the Early Empire* (Göteborg: Acta Universitatis Gothoburgensis, 1993); Juliusz Jundziłł, „Strach i uwielbienie – mężczyźni a kobiety w okresie rozkwitu cesarstwa rzymskiego”, w *Partnerka, matka, opiekunka: Status kobiety w starożytności i średniowieczu*, red. Juliusz Jundziłł (Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, 1999), 90–98.

² Terminy *eidōs* – „gatunek”, *genos* – „rodzaj” (łac. *species, genus*) w dziełach Arystotelesa, a tym bardziej Eliana, nie odpowiadają bezpośrednio kategoriom taksonomicznym we współczesnej

Pytanie o cnoty samic jest jak najbardziej właściwe, gdyż Elian opisuje świat zwierząt, ulegając zakorzenionej w ludzkim umyśle skłonności do antropomorfizacji – zjawiska szeroko dyskutowanego obecnie w badaniach etologicznych i kognitywistycznych. Oznacza to, że autor rozróżnia cechy i behavior typowy dla samic i samców zwierząt różnych gatunków, oceniając je przez pryzmat zachowania charakterystycznego dla kobiet i mężczyzn swojej epoki. Jednakże, co należy zaakcentować, niektóre opisy sugerują, że próbuje on pokonać ograniczenia własnego umysłu. W rezultacie ujęcie Eliana staje się wielowymiarowe. Jako mężczyzna – Rzymianin żyjący na przełomie II i III w. n.e., obserwuje i opisuje samicę zwierzęcia, w której upatruje cech kobiety. Równolegle próbuje przyjąć perspektywę samca określonego gatunku zwierzęcia i spojrzeć na samicę jego oczami. Ponadto wyobraża sobie, że zwierzę analizuje zachowanie kobiety, np. swojej właścicielki. W dziele Eliana obserwacje przyrodnicze nakładają się na przemyślenia moralne autora – osobiste i jako świadka epoki. Wszystko to buduje w *De natura animalium* trzy płynne poziomy znaczeniowe, będące przedmiotem analizy w niniejszym artykule, a tworzą je: samica, zantropomorfizowana samica i kobieta.

Elian (Claudius Aelianus), choć był rzymskim wyzwolencem z Praeneste (Palestrina), dumnym z tego, że jest Rzymianinem, to pisał w dialekcie attyckim i odwoływał się wyłącznie do greckiej spuścizny literackiej³. Uzasadnienie wyboru takiej metody znaleźć można w innym jego dziele pt. *Varia historia*, gdzie tak pisze o greckich i rzymskich kobietach: „Mógłbym wymienić i inne, ale nie chcę wspomnieć o kilku Greczynkach, a potem zalać was imionami Rzymianek, żeby mnie ktoś nie uznał za stronniczego w stosunku do własnej ojczyzny”⁴. Celem Eliana jako przedstawiciela tzw. drugiej sofistyki było napisanie uczonego dzieła przyrodniczo-moralizatorskiego, ale przyjemnego w odbiorze (tzw. literatura pstrokata – *Buntschriftstellerei*)⁵. Poza wielką literaturą, a więc dziełami Homera, Eurypidesa i Arystotelesa, a także zaginionymi dziś pracami autorów piszących

biologii, zob. np. Pierre Pellegrin, „Aristotle: A Zoology without Species”, w *Aristotle on Nature and Living Things. Philosophical and Historical Studies Presented to David M. Balme on his Seventieth Birthday*, ed. Allan Gotthelf (Pittsburgh, Pa. Bristol: Mathesis Publications, Inc., Bristol Classical Press, 1985), 95–115.

³ Biografia Eliana: Philostr. VS 2.31; Suda, s.v. *Ailianos* 178 (2.168, 23–25 Adler); Alwyn Faber Scholfield, „Introduction”, w *Aelian, On the Characteristics of Animals, with an English Translation*, ed. Scholfield, vol. 1 (London–Cambridge MA: Harvard University Press, 1958), XI–XII; Jan Fredrik Kindstrand, „Claudius Aelianus und sein Werk”, w *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, Bd. II. 34.4, eds. Wolfgang Haase, Hildegard Temporini (Berlin–New York: De Gruyter, 1998), 2956–2960; Anna M. Komornicka, „Jest tu wszystko, co przeczytałem, usłyszałem lub osobiście widziałem czyli Who’s Who w Elianowym Zoo”, w Klaudiusz Elian, *O właściwościach zwierząt (Wybór)*, tłum. Anna Komornicka (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2005), 15–18; Smith, *Man and animal*, 3–4; Kai Brodersen, „Einführung”, w *Ailianos Tierleben*, ed. Kai Brodersen (Berlin–Boston: De Gruyter, 2018), 8–9.

⁴ Ael. VH 14.45, tłum. Małgorzata Borowska.

⁵ Zob. Dirk Uwe Hansen, *Einleitung*, w Claudius Aelianus, *Vom Wesen der Tiere*, Bücher I bis VIII, hg. v. Paul-Gerhard Veh, Philipp Stahlhut (Stuttgart: Hiersemann, 2020), XV–XXIV.

o zwierzętach przed Elianem, autor regularnie powołuje się na „specjalistów”, którymi najpewniej byli: myśliwi, drwale, wędkarze, rybacy, nurkowie, hodowcy, weterynarze, farmaceuci, podróżnicy itd.⁶ W połączeniu z własnymi obserwacjami prowadzonymi od dzieciństwa⁷, a także najpewniej uwagami jego własnej matki⁸, Elian, opisując zachowanie samic i kobiet, zawarł w swoim dziele uniwersalny katalog zalet im dostępnych. Choć jego krytycyzm w roli zoologa pozostaje kwestią dyskusyjną⁹, to nie ma powodu wnosić podobnych zastrzeżeń pod jego adresem jako wyraziciela poglądów moralnych swojej epoki. Wprawdzie nie był on wzorowym mężem i ojcem, gdyż – jak donosi Filostratos – nigdy się nie ożenił i zmarł bezpotomnie¹⁰, jednak nie wyklucza go to jako obserwatora zachowania kobiety (samicy).

Aby doszukiwać się podobieństw między samicą a kobietą, czy szerzej – między ludźmi a zwierzętami, Elian nie musiał znać praw ewolucji, którym sam podlegał¹¹. Jak podkreślają współcześni badacze, mierzenie zwierząt ludzką miarą i przypisywanie im naszego doświadczenia jest prawdopodobnie funkcją mózgu uwarunkowaną w toku ewolucji, gdyż wspomaga przewidywanie i kontrolę zwierzęcego zachowania, dlatego nawet naukowcom jest niezwykle trudno uwolnić się od zjawiska antropomorfizacji, choć termin ten bywa używany jako synonim braku naukowości¹². Okazuje się, że w badaniach nad zwierzęcym behawiorem nawet płeć obserwatora zwierząt może stanowić zmienną wpływającą na wyniki

⁶ Źródła wiedzy Eliana: Roger French, *Ancient Natural History* (London–New York: Routledge, 1994), 262–264; Kindstrand, „Claudius Aelianus”, 2971–2977; Sian Lewis, Lloyd Llewellyn-Jones, *The Culture of Animals in Antiquity. A Sourcebook with Commentaries* (London–New York: Routledge, 2018), 22; Antyczni „znawcy” zwierząt: Lilliane Bodson, „Zoological Knowledge in Ancient Greece and Rome”, w *The Oxford Handbook of Animals in Classical Thought and Life*, ed. Gordon Lindsay Campbell (Oxford: Oxford University Press, 2014), 569.

⁷ Ael. NA 7.15; w artykule wykorzystano następujące wydanie *De natura animalium* Eliana: Aelianus, *De natura animalium*, ed. Manuela Garcia Valdés, Luis Alfonso Llera Fueyo, Lucia Rodriguez-Noriega Guillén, Bibliotheca Teubneriana (Berlin–New York: De Gruyter, 2009).

⁸ Ael. NA 9.14.

⁹ *De natura animalium* to dzieło, którego wartość przyrodniczą trudno jednoznacznie ocenić, gdyż z jednej strony Elian prawdopodobnie znał dzieło Arystotelesa tylko ze streszczenia, z drugiej strony – jak policzono – zaprezentował obyczaje ogromnej liczby zwierząt; w tym tylko samych ptaków opisał ponad setkę, zob. Scholfield, „Introduction”, XV–XVI; Urs Dierauer, *Tier und Mensch im denken der Antike. Studien zur Tierpsychologie, Anthropologie und Ethik* (Amsterdam: B.R. Grüner, 1977), 224; Kindstrand, „Claudius Aelianus”, 2961–2963; Tiberiu Popa, „Zoology”, w *A Companion to Science, Technology, and Medicine in Ancient Greece and Rome*, ed. Georgia L. Irby (Oxford–New York: Wiley Blackwell, 2016), 293.

¹⁰ Phil. VS 2.31.

¹¹ Na temat powodów, dla których prawa ewolucji nie zostały odkryte w starożytności, zob. Devin Henry, „The Failure of Evolutionary Thinking in Antiquity”, w *A Companion to Science, Technology, and Medicine*, 313–328.

¹² Joseph LeDoux, *Historia naszej świadomości. Jak po czterech miliardach lat ewolucji powstał świadomy mózg*, tłum. Anna Binder, Marek Binder (Kraków: Copernicus Center Press, 2020), 236–238, 377–400.

badania, zwłaszcza gdy chodzi o kwestię dominacji samców i samic czy ich zdolności do kooperacji¹³. Badacze, w tym przede wszystkim etolodzy, dowodzą, że zaprzeczanie istnieniu cech ludzkich u zwierząt również prowadzi na naukowe manowce¹⁴. Pytanie, czy zwierzę może zachowywać się moralnie, być cnotliwe, nie jest zatem pytaniem przynależnym zamierzczej epoce starożytnej, ale wydaje się być jak najbardziej zasadne w świetle aktualnie toczącej się niezwykle żywej dyskusji naukowej. Jak zauważa Marc Bekoff: „Stwierdzenia, że na antropomorfizm nie ma miejsca w nauce, albo że antropomorficzne przewidywania i wyjaśnienia są mniej trafne niż wyjaśnienia mechanistyczne albo redukcjonistyczne, nie znajdują potwierdzenia w jakichkolwiek danych. Ostrożny antropomorfizm jest żywy i ma się dobrze, tak jak powinno być”¹⁵.

Elian nie był prekursorem w badaniach nad zaletami i wadami zwierząt w kontekście płci. Choć trudno odtworzyć początki tego rodzaju dociekań, gdyż literatura protozoologiczna zachowała się jedynie fragmentarycznie¹⁶, wyraźne zainteresowanie przymiotami i niedoskonałościami zwierząt odzwierciedlają zoologiczne prace Arystotelesa, nazywanego ojcem zoologii. W *Historia animalium* pisze on, że „we wszystkich tych gatunkach, w których występuje podział na samicę i samca, natura jasno wyróżniła charakter samic i charakter samców. Ta różnica jest szczególnie widoczna u ludzi, u zwierząt wielkich i u czworonożnych żyworodnych”¹⁷. Uznaje przy tym, że charakter samicy i kobiety stanowi kontinuum, w ramach którego rysy charakteru kobiety są najbardziej dopracowane i wyraźne, ma ona bowiem spośród wszystkich samic najbardziej złożoną naturę (to samo dotyczy oczywiście samca i mężczyzny)¹⁸. Zasadniczo – jak stwierdza dalej ojciec zoologii – samice są w porównaniu z samcami o wiele mniej doskonałe: słabsze fizycznie, łagodniejsze (mniej dzikie), bojaźliwsze, powolniejsze w działaniu i mniej bezpośrednie (mniej szczerze). Równocześnie Arystoteles

¹³ Marc Bekoff, *Minding Animals. Awareness, Emotions, and Heart* (Oxford: Oxford University Press, 2002), 53, 77.

¹⁴ M.in.: John S. Kennedy, *The New Anthropomorphism* (Cambridge: Cambridge University Press, 1992); *Anthropomorphism, Anecdotes, and Animals*, eds. Robert W. Mitchell, Nicholas S. Thompson, H. Lyn Miles (New York: State University of New York Press, 1997); Frans B.M. de Waal, „Anthropomorphism and Anthropodenial: Consistency in Our Thinking about Humans and Other Animals”, *Philosophical Topics* 27, 1 (1999): 255–280; *Encyclopedia of Animal Behavior*, ed. Marc Bekoff, vol. 1 (Westport: Greenwood Press, 2004), 42–45, hasło „Anthropomorphism”; Frans de Waal, *Bystre zwierzę. Czy jesteśmy dość mądry, aby zrozumieć mądrość zwierząt?* (Kraków: Copernicus Center Press, 2017), 35–43.

¹⁵ Zob. Marc Bekoff, Jessica Pierce, *Dzika sprawiedliwość. Moralne życie zwierząt*, tłum. Sebastian Szymański (Kraków: Copernicus Center Press, 2018), 77.

¹⁶ Popa, „Zoology”, 281–283.

¹⁷ Arist. *HA* 608a22–25, tłum. Paweł Siwek; zob. Geoffrey Ernest Richard Lloyd, *Science, Folklore and Ideology. Studies in the Life Sciences in Ancient Greece* (Cambridge: Cambridge University Press, 1983), 18–26; Sophia M. Connell, *Aristotle on Female Animals. A Study of the Generation of Animals* (Cambridge: Cambridge University Press, 2016).

¹⁸ Arist. *HA* 608b4–7.

odnotowuje wyjątkowe gatunki zwierząt, których samice są większe, mają silniejszy i niższy głos oraz są odważniejsze od samców¹⁹. A zatem kobieta i mężczyzna z bagażem określonych cech pozostawali integralną częścią świata zwierząt długo przed tym, zanim Elian przystąpił do pisania swojego dzieła. W konsekwencji autora *De natura animalium* można potraktować jako jednego z dalekich spadkobierców koncepcji przyrodniczych Arystotelesa w kwestii charakteru samców i samic, wśród których można wymienić również Teofrasta, Nikandra, Pliniusza Starszego, Plutarcha i współczesnego Elianowi Oppiana. Należy jednak podkreślić, że w tradycji postarystotelesowskiej mamy raczej do czynienia z dyskusją, a nie z bezrefleksyjnym przejmowaniem poglądów. Gryllos w Plutarchowym *Bruta animalia ratione uti* rozciąga wyjątki Arystotelesa na cały świat zwierzęcy, twierdząc, że panuje w nim naturalna równowaga w walce, a samica nie ustępuje pod żadnym względem samcowi²⁰. Przedmiotem filozoficznej dyskusji w starożytności była również możliwość posiadania przez kobiety zalet, cnót przypisywanych zasadniczo mężczyźnie, takich jak: racjonalność, waleczność, szczerść, aktywność, szybkość w działaniu²¹. Jak się okaże w dalszej części artykułu, sam Elian także nie był niewolniczym naśladowcą Arystotelesa.

Autor *De natura animalium* zdaje się wierzyć, że granice świata ludzi i zwierząt (kobiet i samic, jak też mężczyzn i samców) nie są wyraźnie zarysowane, a nawet stara się przekonać odbiorcę swojego dzieła, że zwierzęta są cnotliwsze od ludzi²², choć oczywiście sama kwestia świadomego, rozumnego działania zwierząt pozostała w starożytności problemem nierozwiązanym pomimo wielowiekowej dyskusji filozoficznej²³. Interesujące jest to, że ludzie i zwierzęta w dziele Eliana znacznie częściej niż w innych utworach antycznych wchodzi z sobą w relacje intymne, obdarzając się miłością i przyjaźnią (*erōs, philia*)²⁴, a to oznacza, co istotne w interesującym nas kontekście, że wzajemnie obserwują i interpretują swoje zachowanie.

¹⁹ Arist. *HA* 538a23–538b12, 608a22–608b19.

²⁰ Plut. *Brut. anim.* 4, *Mor.* 987f.

²¹ Allen, *The Concept of Woman*, *passim*.

²² Wolfgang Hübner, „Der Mensch in Aelians Tiergeschichten”, *Antike und Abendland* 30, 1 (1984): 154–176; Kindstrand, „Claudius Aelianus”, 2964–2967; Thorsten Fögen, „Antike Zeugnisse zu Kommunikationsformen von Tieren”, *Antike und Abendland* 53, 1 (2007): 51–61; Judith Hindermann, „Aelian und die ΠΟΙΚΙΛΙΑ. Ordnung und Unordnung in *De natura animalium*”, *Rheinisches Museum für Philologie* 159, 1 (2016): 71–98.

²³ Zob. streszczenie antycznej dyskusji wraz z bibliografią: Stephen T. Newmyer, „Being the One and Becoming the Other. Animals in Ancient Philosophical Schools”, w *The Oxford Handbook of Animals*, 507–534.

²⁴ Zob. Judith Hindermann, „Zoophilie in Zoologie und Roman: Sex und Liebe zwischen Mensch und Tier bei Plutarch, Plinius dem Älteren, Aelian und Apuleius”, *Dictynna* 8 (2011): 1–16; Tua Korhonen, „On Human-Animal Sexual Relationships in Aelian’s *De natura animalium*”, *Arc-tos* 46 (2012): 65–77; Steven D. Smith, „Monstrous Love? Erotic Reciprocity in Aelian’s *De natura animalium*”, w *Erōs in Ancient Greece*, eds. Ed Sanders, Chiara Thumiger, Chris Carey, Nick Lowe (Oxford: Oxford University Press, 2013), 73–90.

Elian zakłada zatem, że nie tylko zwierzęcy behavior może być czytelny dla człowieka, ale również zwierzę jest w stanie ocenić ludzkie postępowanie. Niektóre fragmenty *De natura animalium* dowodzą, że ich autor nie tylko zestawia obraz samicy widzianej oczami samca z obrazem kobiety, na którą patrzy mężczyzna, ale nawet stara się spojrzeć na samicę zwierzęcia oczami samca jej własnego gatunku. Tak więc na osiemnaście wieków przed Thomasem Nagelem Elian próbuje odpowiedzieć na słynne pytanie etologów: „Jak to jest być nietoperzem?”²⁵. Na przykład wyobraża sobie, że aleksandryjski słoń i filolog Arystofanes z Bizancjum posiadają ten sam poziom wrażliwości, by docenić piękno kobiety sprzedającej kwiaty²⁶. Klacze italskie obmywają swoje oblicza, by spodobać się woźnicom²⁷, tak jakby zwierzęta umiały przyjąć perspektywę ludzi. Samce ryby, którą Grecy nazywali papugorybą (*skaros*)²⁸, starają się otrzeć o samiczkę, tak jak – zdaniem Eliana – zakochani mężczyźni próbują pocałować lub dotknąć młodą kobietę²⁹. Wreszcie w opisie połowu cefala (*kephalos*)³⁰ czytamy, że samce łatwo dają się złapać w sieć, gdy skłoni się je do pogoni za specjalnie wybraną przez rybaka samicą. Samica cefala wyselekcjonowana do roli przynęty powinna być nie tylko młoda, ale też dobrze uformowana (mięsista)³¹, a zatem rybak próbuje spojrzeć na samicę cefala oczami samca tej ryby.

W *De natura animalium* zdecydowana większość gatunków zwierząt dzieli się na płci z przypisanymi im stereotypowymi rolami i cechami, w tym przede wszystkim zaletami, których wykazanie jest głównym celem dzieła Eliana. Niektóre zwierzęta – jak wierzy autor – są jednopłciowe, jak sęp, u którego występują tylko samice³², lub hermafrodytyczne, jak hiena, zmieniająca płeć co roku³³, czy ichneumon, łączący

²⁵ Thomas Nagel, „What Is It Like to Be a Bat?” *Philosophical Review* 83, 4 (1974): 435–450; por. Ellen Finkelpearl o sposobie przedstawiania emocji zwierząt w *De natura animalium* – zdaniem autorki w dziele Eliana wcale nie mamy do czynienia z powierzchowną antropomorfizacją świata zwierząt, lecz autor próbuje zobaczyć zwierzęce emocje „od wewnątrz”: Ellen Finkelpearl, „Elephant Tears. Animal Emotion in Pliny and Aelian”, w *Kinesis. The Ancient Depiction of Gesture, Motion, and Emotion. Essays for Donald Lateiner*, eds. Christine A. Clark, Edith Foster, Judith P. Hallett (Ann Arbor: University of Michigan Press, 2015), 173–187.

²⁶ Ael. NA 1.37.

²⁷ Ael. NA 16.23.

²⁸ *Sparisoma cretensis*: D’Arcy Wentworth Thompson, *A Glossary of Greek Fishes* (Oxford: Oxford University Press, 1947), 238–241.

²⁹ Ael. NA 1.2.

³⁰ *Mugil cephalus*: Andrew Dalby, *Food in the Ancient World from A to Z* (London–New York: Routledge, 2003), 168, hasło: „Grey mullet”.

³¹ Ael. NA 1.11; por. samica cefala w dziele Oppiana – powinna mieć tłuste, błyszczące ciało: Opp. *Hal.* 4. 127–145; ogólnie na temat technik połowu ryb i ich antropomorfizacji w dziele Eliana – zob. Marcel Humar, „Zu Gestaltung und Funktion der Fischereitechniken bei Claudius Aelianus”, *Würzburger Jahrbücher für die Altertumswissenschaft. Neue Folge* 42 (2018): 101–124.

³² Ael. NA 2.46.

³³ Ael. NA 2.46. Arystoteles nie zgadzał się z poglądem na temat dwupłciowości hieny: Arist. *HA* 579b15–29.

płeć męską z żeńską³⁴. Zdarza się, że Elian dokonuje pewnej manipulacji na tym polu, np. pisząc, że sowa przypomina „czarownicę” („pharmakis”)³⁵, przy czym nie dowodzi istnienia wyłącznie płci żeńskiej u tego ptaka. Autor dostrzega też, że stereotypowe zachowanie związane z płcią może ulec zmianie, gdy zwierzę przyjmuje określoną rolę społeczną, dlatego kogut zmuszony okolicznościami do wysiadywania jaj przestaje pisać i robi się milczący jak kura. Elian wyjaśnia, że ptak ma świadomość wykonywania pracy samicy³⁶. Elementem przedstawionego w *De natura animalium* świata, w którym płci przypisano określone cechy, jest człowiek. Kobieta jako bohaterka dzieła Eliana stanowi żeński osobnik gatunku *anthropōs*. Poza tą schematyczną postacią kobiety (jak z przyrodniczego dzieła Arystotelesa) w materiale anegdotycznym pojawiają się także zróżnicowane typy kobiet: młode i dojrzałe, zamieszkujejące różne obszary Imperium Romanum i *barbaricum*, matki i żony, a także konkretne postacie kobiece, np. żona pewnego człowieka z Krannon w Tesalii o imieniu Alkinoe, żona tresera słoni, harfistka Glauke, dziewczyna handlująca kwiatami w Aleksandrii, królowa Pigmejów, królowa Kleopatra. Choć Steven D. Smith dowodzi, że treść dzieła Eliana stanowi krytykę moralności Rzymu Sewerów – społeczeństwa, w którym autorowi przyszło żyć³⁷, to jednak należy zauważyć, iż przynależność społeczna czy etniczna prezentowanych kobiet odgrywa w *De natura animalium* zdecydowanie rolę drugorzędną, ponieważ to *physis* skłania kobiety do określonego sposobu postępowania. Wprowadzenie licznych konkretnych postaci kobiecych, prezentujących szerokie spektrum zachowań, do dzieła poświęconego zwierzętom niejako zmusiło Eliana do otwarcia dyskusji, która zasadzała się na pytaniu: czy na pewno kobieta z punktu widzenia behawioralnego jest tworem bardziej dopracowanym przez naturę niż samica.

Przyjęcie przyrodniczej perspektywy w ocenie zalet płci żeńskiej ujawnia gatunkową różnorodność, a w konsekwencji tego autor dzieła ma do wyboru znacznie większy wachlarz zalet, gdy porównuje samice z kobietami. Ponadto zachowanie kobiety odbiegające od schematu znajduje uzasadnienie (co nie oznacza usprawiedliwienia) w postaci analogii w przyrodniczej różnorodności gatunkowej samic. Wprawdzie Elian wielokrotnie stwierdza, że natura postawiła samca nad samicą i uczyniła go silniejszym fizycznie³⁸, to jednak w przypadku lwa samica jest równa siłą samcowi³⁹. W *Varia historia* Elian dodatkowo wyjaśnia, że zarówno Grecy, jak i barbarzyńcy uważają lwicę za najwaleczniejsze i najtrudniejsze do pokonania zwierzę, przy czym ustanawia paralełę między samicą lwa a królową Semiramidą, która nie kryła dumy z faktu pokonania właśnie

³⁴ Ael. NA 10.47.

³⁵ Ael. NA 1.28.

³⁶ Ael. NA 4.29.

³⁷ Smith, *Man and animal, passim*.

³⁸ Np. Ael. NA 9.5, 11.26.

³⁹ Ael. NA 4.3.

lwicy⁴⁰. W przypadku lamparta (leoparda) Elian pisze, że samica jest silniejsza od samca⁴¹. Tym sposobem waleczność wynikająca z posiadanej siły zostaje zaliczona do zbioru cnót żeńskich, choć stereotypowo jest to zaleta przynależna samcom. Nie zmienia tego fakt, że lampart (*pardalis*), mylony w starożytności z gepardem i okreśłany też mianem pantery (*panthēr*), nie cieszył się takim uznaniem jak szlachetny lew⁴². W przypadku lamparta odwrócenie porządku dominacji płci mogło przyczynić się do powstania wyobrażenia, że zwierzę to, bez względu na płć, poluje, przyciągając swoje ofiary słodkim zapachem⁴³, co przywołuje skojarzenie z kobiecością. Na dowód można przytoczyć opis Plutarcha, który uległość samicy względem samca łączy z jej słodkim zapachem, przy okazji przenosząc z kobiety na samicę strojny wygląd ciała, który w rzeczywistości jest raczej charakterystyczny dla samców zwierząt⁴⁴. Co ciekawe, autor *De natura animalium*, pisząc o zapachu lamparta, dodaje, że dla człowieka ten zapach jest niewyczuwalny, a więc znów napotykaemy etologiczną obserwację Eliana, który najwyraźniej zdaje sobie sprawę z istnienia subiektywnego świata doznań innych organizmów (*Umwelt*). Elian nie był pierwszym autorem, który zwrócił uwagę na odbiegające od schematu samice, ponieważ już Arystoteles w *Historia animalium* uczynił z samicy lamparta i samicy niedźwiedzia wyjątki, przydając im odwagę i dzikość równą samcom⁴⁵. Samicę leoparda docenia również Plutarch, pisząc, że nie ustępuje ona samcowi pod względem dzielności i siły, a niedźwiedzicę określił najdzikszym zwierzęciem⁴⁶. Wracając do Eliana, zauważyć należy, że autor rzadko zaznacza, iż samice są łagodniejsze od samców danych gatunków, jak to uczynił w przypadku skorpionów i jadowitej żmii (*echidna*)⁴⁷.

Choć w *De natura animalium* nie znajdziemy porównania kobiety z lwicą, samicą lamparta czy niedźwiedzicą, to jednak uznanie istnienia silnych fizycznie i walecznych samic otwiera Elianowi furtkę do wyobrażenia samicy samodzielnie i bohaterko broniącej swojego potomstwa. Ze wszystkich samic, włącznie z kobietami, największą niewzruszoną odwagą w roli matki wykazuje się samica delfina. Formułując tę opinię, autor odnotowuje, że mężczyźni podziwiają kobiety za ich oddanie swoim dzieciom, ale nie dorównują one samicy delfina. Ta nie

⁴⁰ Ael. *VH* 12.39.

⁴¹ Ael. *NA* 4.50.

⁴² Pliniusz twierdził, że *pardus* to samiec, a *panthera* – samica tego samego gatunku – Plin. *HN* 8.17.41, por. 8.23.63; na temat terminologicznej niekonsekwencji w rodzinie *Felidae* zob. George Jennison, *Animals for Show and Pleasure in Ancient Rome* (Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 1936), 183–187; Kenneth F. Kitchell Jr., *Animals in the Ancient World from A to Z* (London–New York: Routledge, 2014), 107, hasło: „Leopard”, 147, hasło: „Panther”; Lewis, Llewellyn-Jones, *The Culture of Animals*, 338.

⁴³ Ael. *NA* 5.40; por. Arist. *HA* 612a13–15; Plin. *HN* 8.23.62.

⁴⁴ Plut. *De am. prol.* 2, *Mor.* 494c.

⁴⁵ Arist. *HA* 608a.34–35; por. Phil. *VA* 2.14.

⁴⁶ Plut. *Brut. anim.* 4, *Mor.* 987f; Plut. *De am. prol.* 2, *Mor.* 494c.

⁴⁷ Ael. *NA* 6.20, 10.9.

tylko kocha potomstwo, chroni je i tak jak kobieta – co podkreśla Elian – ma piersi, którymi karmi małe⁴⁸, lecz także własnymi siłami aktywnie odpiera wrogi atak⁴⁹. Dodajmy, że w przeciwieństwie do lwów i lampartów Grecy i Rzymianie często widywali delfiny⁵⁰, rozpoznając najpewniej samicę po obecności przychwótku pływającego w jej pobliżu. Mniej popularnym widokiem była słonica z małymi, ale Elian zapewnia, że samica słońa nigdy nie opuszcza swojego potomstwa, jest gotowa oddać za nie życie w siłowym starciu i nie poświęci swoich dzieci dla kochanka, jak to uczyniła pewna kobieta, którą autor pamięta z dzieciństwa⁵¹. W *De natura animalium* znajduje się nawet anegdotyczny opis słonicy służącej w armii, która opiekowała się ludzkim niemowlęciem tak samo, jak – podkreśla Elian – czyni to kobieta⁵². Należy pamiętać, że skojarzenie słonicy z konfrontacją zbrojną odzwierciedlało rzeczywistość, w której kobiety nie odgrywały żadnej roli – w przeciwieństwie bowiem do kobiet samice słońa były wykorzystywane w antycznych armiach⁵³. W świetle opisów Eliana siły w obronie potomstwa używa również samica kuropatwy, samica strusia, krowa i klacz⁵⁴. Ta ostatnia, podobnie jak słonica, również pojawiała się na polach bitew⁵⁵. Odtwarzając Elianowy obraz samicy angażującej cały swój fizyczny potencjał, można jeszcze przywołać jego opis ośmiornicy, której ciało rozkłada się po sprowadzeniu na świat potomstwa⁵⁶.

W *De natura animalium* pojawia się także wyobrażenie samicy decydującej o formowaniu potomstwa, co stanowi odstępstwo od ogólnie przyjętej w starożytności koncepcji dominacji męskiego wkładu w jego kształt. Nie bez powodu słowo „matka” pojawia się w dziele Eliana dwukrotnie częściej niż słowo „ojciec”. Ucieleśnieniem wyobrażenia o aktywnej samicy jest niedźwiedzica, o której Elian pisze, że musi samodzielnie uformować ciało niedźwiadków po ich urodzeniu, co czyni, używając do tego języka⁵⁷. Wprawdzie autor *De natura animalium* nie

⁴⁸ Ael. NA 10.8.

⁴⁹ Ael. NA 1.17.

⁵⁰ Michael MacKinnon, „Fauna of the Ancient Mediterranean World”, w *The Oxford Handbook of Animals*, 177.

⁵¹ Ael. NA 7.15, por. 9.8.

⁵² Ael. NA 11.14.

⁵³ Choć stosunkowo rzadko, ponieważ były mniej agresywne od samców, zob. John M. Kistler, *War Elephants* (Lincoln NE: University of Nebraska Press, 2007), 69.

⁵⁴ Ael. NA 3.16, 6.48, 14.11, 14.7.

⁵⁵ Ael. NA 6.48; klacze, podobnie jak słonice, rzadziej wykorzystywano na polu bitwy niż ogiery – Ann Hyland, „War and War Horse. Part I Horses for War. Breeding and Keeping a Warhorse”, w *The Oxford Handbook of Warfare in the Classical World*, eds. Brian Campbell, Lawrence A. Tritle (Oxford: Oxford University Press, 2013), 500.

⁵⁶ Ael. NA 6.28; zob. inne liczne świadectwa antyczne, trafnie opisujące los ośmiornicy po rozrodzie – Georgia L. Irby, *Conceptions of the Watery World in Greco-Roman Antiquity* (London–New York–Dublin: Bloomsbury, 2021), 142, 222.

⁵⁷ Ael. NA 2.19, por. 6.3.

był twórcą tej nieodpowiadającej rzeczywistości wizji, jednakże to właśnie Elian nadał opisanemu aktowi pozytywną wartość, zapewniał bowiem, że niedźwiedzica tworzy swoje potomstwo wiedziona matczyną miłością. Arystoteles, Plutarch i Oppian ograniczają opis formowania małego niedźwiadka przez matkę wyłącznie do aspektu technicznego, a Filostratos stwierdza ogólnie, że niedźwiedzie czynią wszystko w trosce o swoje młode⁵⁸. Niedźwiedzica w *De natura animalium* łączy w sobie aktywność i samodzielność z miłością (*philia*) do potomstwa, którą to emocję Elian przeniósł z kobiety na samicę. Trzeba przypomnieć, że łączenie kobiety z niedźwiedzicą w aspekcie macierzyńskim miało odległą proveniencję, jak też ogólnie niedźwiedzica z człowiekiem ze względu na umiejętność poruszania się tego zwierzęcia na dwóch nogach i skojarzenie jego przednich łap z ludzkimi rękami⁵⁹. Innym przypadkiem przeniesienia na samicę elementu naturalnie związanego z kobietą w roli matki jest wilczyca, której Elian przypisuje dodatkowy wkład w narodziny potomstwa, polegający na znoszeniu nadzwyczaj długotrwałych bólów porodowych⁶⁰, co w rzeczywistości nie ma miejsca⁶¹. O wilczycy już wcześniej krążyły opowieści, że może wydawać potomstwo jedynie w ciągu dwunastu dni w roku, co tłumaczono, odwołując się do wyobrażenia ciężarnej Latony, która przybrała postać samicy wilka uciekając przed Herą⁶², jednak informacja o uporczywych bólach porodowych trwających dwanaście dni i nocy pojawia się właśnie w *De natura animalium*.

Jak można wnosić z częstotliwości pojawiania się w tym dziele problemu wierności partnerowi seksualnemu, zagadnienie to zaprzętało myśli Eliana jako moralisty. Autor w sposób szczególny akcentuje powiązania na tym polu między ludźmi a zwierzętami, nie tylko doszukując się analogii, ale również dowodząc istnienia interakcji między tymi dwoma światami. Analizuje zachowania seksualne różnych gatunków zwierząt, starając się określić stopień namiętności charakterystyczny dla samca i samicy. W przypadku kotów i żółwi autor nie ma wątpliwości, że to samce są ekstremalnie lubieżne, w przeciwieństwie do samic, które wykazują się powściągliwością⁶³. Elian aż dwukrotnie podkreśla nieopanowa-

⁵⁸ Arist. *HA* 579a22–25; Plut. *De am. prol.* 2, *Mor.* 494c; Opp. *Cyn.* 3.139–169; por. Plin. *HN* 8.54.126; Phil. *VA* 2.14; Robert Parker pisze, że to Filostratos przypisał niedźwiedzicom kierowanie się miłością macierzyńską – Robert Parker, *Polytheism and Society at Athens* (Oxford: Oxford University Press, 2005), 247, przyp. 127. Trudno się z tym poglądem zgodzić. W odróżnieniu do Filostratosia Elian wyraził swoją myśl *explicit*e.

⁵⁹ Zob. Paula Perlman, „Acting the She-Bear for Artemis”, *Arethusa* 22, 2 (1989): 111–133, szczeg. 122.

⁶⁰ Ael. *NA* 4.4, por. 10.26.

⁶¹ Zob. L. David Mech, *The Wolf: The Ecology and Behavior of an Endangered Species* (New York: The Natural History Press, 1970), 123.

⁶² Arist. *HA* 580a14–19; Antig. 56, Plut. *Quaest. Nat.* 38; Richard Buxton, „Wolves and Werewolves in Greek Thought”, w *Interpretation of Greek Mythology*, ed. Jan N. Bremmer (London–Sydney: Croom Helm, 1987), 65–67.

⁶³ Ael. *NA* 6.27, 15.

nie samca kuropatwy, czyniąc z samic ofiary jego seksualnej żądz⁶⁴. Wyjątkowo lubieżny – zdaniem autora – jest także pawian, koziół i pies, a zwierzęta te posuwają się nawet do molestowania kobiet⁶⁵. Dodać do tego należy pożądlive ryby, w tym wspomnianą już papugorybę oraz cefala⁶⁶. Jednak twierdzenie, że Elian przypisuje wszystkim samicom wstrzemięźliwość, jest nieuprawnione, ponieważ jego zdaniem krowa jest bardziej namiętna od byka, a klacz i samica myszy posiadają wyjątkowo silny popęd seksualny. Klacz tak chętnie oddaje się przyjemnościom cielesnym, że moralisci – o czym donosi Elian – tak nazywają namiętne kobiety⁶⁷. Klacz i krowa jako samice najbardziej nieumiarkowane w korzystaniu z płciowych przyjemności zostały już wcześniej opisane przez Arystotelesa, a więc Elian nie był w tym osądzie oryginalny⁶⁸. Nawet porównanie pożądlivej kobiety z klaczą w *De natura animalium* pochodzi z dzieła „ojca zoologii”, a być może ze słynnego utworu Semonidesa, w którym poeta przypisuje nadaktywność seksualną żonie w typie klaczy⁶⁹. Jednakże Elian, choć przecież moralizuje, nie potępia wcale nieopanowania seksualnego klaczy i krowy – klacz jest dumna, pełna wdzięku i konsekwentnie stroni od występku w postaci kazirodztwa, a namiętność egipskich krów znajduje usprawiedliwienie w ich związku z boginią i z niego wynika⁷⁰. Problem namiętnych samic przywołuje inne obrazy z dzieła Eliana, w których zwierzęta stają się cenzorami moralności kobiet. Znow Elian próbuje przyjąć perspektywę zwierzęcia jako obserwatora ludzkiego zachowania, gdy pisze, że szczeniak odkrył cudzołóstwo swojej właścicielki⁷¹, ptak *porphyriōn*⁷² udusił kochankę pani domu⁷³, bocian ukarał za małżeńską zdradę żonę pana domu⁷⁴, a słoń zabił w takiej sytuacji oboje kochanków⁷⁵. Niewątpliwie zatem powściągliwość i wierność małżeńska nie należą do stereotypowych cnót dojrzałej samicy i kobiety w *De natura animalium*, przy czym, co zaskakujące, tylko kobieta, nie samica, zasługuje na karę za cudzołóstwo, w dodatku wymierzoną przez zwierzę. Doskonale ilustruje tę zasadę przykład gołębia grzywacza (*phassa, phatta*)⁷⁶. Elian twierdzi, że samce tych ptaków

⁶⁴ 4.1, 7.19. Jednakowoż W. Geoffrey Arnott uważa, że Elian przypisywał rozpustną naturę zarówno samcom, jak i samicom kuropatwy, zob. W. Geoffrey Arnott, *Birds in the Ancient World from A to Z* (London–New York: Routledge, 2007), 174, hasło: „Perdix”.

⁶⁵ Ael. NA 7.19.

⁶⁶ Ael. NA 1.2, 1.11.

⁶⁷ Ael. NA 10.27, 4.12, 3.17, 14.8, 14.18, 12.10.

⁶⁸ Arist. HA 572a–572b1–3.

⁶⁹ Arist. HA 572a13–14; Semonides, 7.62 IEG West.

⁷⁰ Np. Ael. NA 2.10, 4.7, 10.27.

⁷¹ Ael. NA 7.22.

⁷² W. Geoffrey Arnott identyfikuje ptaka z *Porphyrio porphyrio* – Arnott, *Birds*, 197–198, hasło: „Porphyriōn”; Andrew Dalby – z *Gallinula chloropus* – Dalby, *Food*, 53.

⁷³ Ael. NA 3.42.

⁷⁴ Ael. NA 8.19.

⁷⁵ Ael. NA 11.15.

⁷⁶ *Columba palumbus* – Arnott, *Birds*, 183–186, hasło: „Phaps, Phassa, Phatta, Phattion”.

gromadnie rozszarpują samca cudzołożnika, ale samice, które obowiązują to samo prawo moralne, litują się nad zdradzającą samicą⁷⁷.

Powyzsze konstatacje na temat niedostatków wstrzemięźliwości i wierności samic/kobiet nie oznaczają, że w *De natura animalium* nie ma opisów samic stroniących od „spraw Afrodyty” i przebywających w zaciszu domowym, jak nakażywała płci żeńskiej starożytna tradycja, tzn. we wnętrzu jamy, nory, dziupli, w gnieździe itp. Jak można wnosić z opisów Eliana, to natura wymusza na samicy powściągliwość i izolację od świata zewnętrznego, by uchronić ją od niebezpieczeństw, dlatego taki obraz jest charakterystyczny przede wszystkim dla niedojrzałych samic oraz tych przygotowujących się do wydania na świat potomstwa. W konsekwencji mowa jest o samicach czujących się bezpiecznie we wnętrzu jamy czy nory chronionej z zewnątrz przez samca⁷⁸, a nawet w pomieszczeniach kobiecych, jak w przypadku mrówek⁷⁹ czy małż, które – zdaniem Eliana – sprawiają wrażenie panien młodych wyglądających ze swoich komnat⁸⁰. Innym sposobem natury na izolację samicy jest pozbawienie jej głosu. I tak samiczka cykady jest niema i przy tym wygląda jak milcząca, wstydliva panienka⁸¹, a oślica nie potrafi wydać z siebie ryku⁸². Natura może też uczynić samicę nieatrakcyjną seksualnie, pozbawiając ją zapachu. Elian dostrzega analogię między skromną dziewczyną a pszczołą, która brzydzi się zapachami i stroni od perfum⁸³. Obraz pszczoły jako niezamężnej jeszcze dziewczyny i idealnej małżonki był w czasach Eliana już wielowiekową tradycją, sięgającą Semonidesa, który żonę w typie pszczoły przedstawił jako istotę pozbawioną skazy, unikającą towarzystwa innych kobiet rozprawiających o „sprawach Afrodyty” („aphrodisious logous”)⁸⁴.

Jak zauważa Elian: „typową cechą wszystkich zwierząt jest zdolność do odczuwania miłości nie tylko do osobników własnej rodziny czy gatunku, ale też i do tych, z którymi nic ich nie łączy, ale którzy mają piękną powierzchowność”⁸⁵. Jak wiadomo, fizyczne piękno uchodziło w starożytności za zaletę, gdyż uważano je za zewnętrzną manifestację cnoty duchowej. Rodzi się zatem pytanie, jak Elian postrzegał piękno samicy w asocjacji z pięknem kobiety. Należy zacząć od wyjaśnienia, że w starożytności zwierzęce piękno wiązano przede wszystkim z wielobarwnością, wzorzystością (*poikilia*) sierści i piór⁸⁶, co w przypadku wielu gatunków

⁷⁷ Ael. NA 3.44.

⁷⁸ Ael. NA 1.13, 1.14.

⁷⁹ Ael. NA 6.43.

⁸⁰ Ael. NA 15.12.

⁸¹ Ael. NH 1.19.

⁸² Ael. NA 3.7.

⁸³ Ael. NA 1.58.

⁸⁴ Semonides, 7.84–93 IEG West.

⁸⁵ Ael. NA 8.10, tłum. Anna Komornicka.

⁸⁶ Adeline Grand-Clément, „Poikilia”, w *A Companion to Ancient Aesthetics*, eds. Pierre Destrée, Penelope Murray (Malden MA–Oxford–Chichester: Wiley–Blackwell, 2015), 407.

predestynowałyby samce do pierwszeństwa przed samicami, gdyż to właśnie one w toku ewolucji wykształciły złożone walory powierzchowności⁸⁷. Za piękne (*kalos*) powszechnie uważano ptaki posiadające kolorowe upierzenie, na czele z pawiem, a także czworonogi, których futro było różnobarwne, błyszczące i ozdobione pasami, jak w przypadku lamparta i tygrysa. Tak właśnie zwierzęce piękno postrzegali Plutarch czy żyjący w czasach Eliana Oppian⁸⁸. Nie inaczej ocenia urodę zwierząt Elian, zachwalając te o intensywnej barwie, wielobarwne i błyszczące. Opisuje purpurowego ślimaka żyjącego w Morzu Czerwonym, ozdobionego kolorowymi spiralami⁸⁹, rybę, której płetwy układają się w kształt księżyca⁹⁰, dudka indyjskiego ze wspaniałym pióropuszem⁹¹, tajemniczego indyjskiego ptaka o nazwie *katreus*, zdobnego w szmaragdowe pióra i szafranowe plamki⁹², oraz oczywiście pawia, którego upierzenie przypomina kwiecistą łąkę⁹³. Tego ostatniego ptaka porównuje, co zaskakujące, nie tylko do pięknego chłopca, ale jednocześnie do pięknej dziewczyny, co otwiera drogę do uznania strojności za atrybut kobiecej urody. Podobnie traktuje ogiery i klacze, które pięknymi, niezależnie od płci, czynił arystokratyczny sposób poruszania się oraz grzywa i ogon, otrzymany ku ozdobie od bogów⁹⁴. Upodobanie koni do ozdób i wonności Elian łączy z kobietami⁹⁵, czego rezultatem jest pozytywne skojarzenie kobiecego piękna z przepychem. Przekonanie, że piękno samicy uwidacznia się w wielobarwności i błyszczącej powierzchowności ujawnia opis mureny⁹⁶, należącej do L. Licyniusza Krassusa, wystrojonej w kolczyki i naszyjnik wysadzany klejnotami, skutkiem czego prezentowała się – zdaniem autora *De natura animalium* – jak śliczna dziewczyna⁹⁷. Oczywiście trudno sobie wyobrazić murenę w klejnotach, gdyż nie ma ona uszu i szyi⁹⁸, niemniej asocjacja kobiecego piękna z przepychem pozostaje aktualna. Wydaje się, że wszystkie mureny uważano za samice, skoro – jak wynika z popularnej opowieści – musiały odbywać gody z samcem żmii⁹⁹. Co istotne, skojarzenie

⁸⁷ Na temat roli piękna w procesie ewolucji i jaskrawego ubarwienia w świecie zwierząt zob. Richard O. Prum, *Ewolucja piękna. Jak darwinowska teoria wyboru partnera kształtuje świat zwierząt i nas samych* (Kraków: Copernicus Center Press, 2019).

⁸⁸ Np. Opp., *Cyn.* 3.340–344; Plut. *Quaest. Conv.* 12, *Mor.* 155b.

⁸⁹ Ael. *NA* 11.21, por. 14.28.

⁹⁰ Ael. *NA* 15.4.

⁹¹ Ael. *NA* 16.5.

⁹² Ael. *NA* 17.23; Arnott, *Birds*, 86, hasło: „Katreus”.

⁹³ Ael. *NA* 5.21.

⁹⁴ Ael. *NA* 2.10, 11.18, 11.36; por. Xen., *Eq.* 5.8.

⁹⁵ Ael. *NA* 16.24.

⁹⁶ *Muraina, Muraena helena* – Dalby, *Food*, 221.

⁹⁷ Ael. *NA* 8.4; Plutarch skojarzył ukochaną rybę Krassusa z żoną, a Makrobiusz – z córką – Plut. *De soll. anim.* 23, *Mor.* 976a; Macrobius. *Sat.* 3.15.1–4.

⁹⁸ Na temat popularności i niewiarygodności opowieści o murenie zob. Emily Kneebone, *Oppian's Halieutica: Charting a Didactic Epic* (Cambridge: Cambridge University Press, 2020), 316–317, 330.

⁹⁹ Ael. *NA* 1.50, 9.66; por. np. Opp. *Hal.* 1.554–179.

piękna samicy z przepychem zdaje się mieć pozytywną wartość tylko w *De natura animalium*. W *Varia historia* klejnoty kilkakrotnie stają w sprzeczności z kobiecą cnotą, a uginające się pod ich ciężarem kobiety Elian przypisuje odległym epokom historycznym¹⁰⁰. Jak widać, to właśnie przyjęcie przyrodoznawczej perspektywy modyfikuje obraz kobiecego piękna, łącząc tradycyjną cnotę skromności w jedno z wielobarwnością, która czyniła zwierzę pięknym.

Zgromadzone powyżej przykłady pochodzące z *De natura animalium* pozwalają sformułować pozytywną odpowiedź na pytanie postawione we wstępie do artykułu. W ujęciu zaproponowanym przez Eliana, poza cnotami tradycyjnie przypisywanymi kobiecie, poprzez samice uwidaczniają się również cnoty nieoczywiste, mające źródło w zwierzęcym świecie: siła fizyczna i odwaga, samodzielność, szybkość w działaniu, aktywność, a także piękno wynikające z przepychu. Zalety te nie ujawniają się w zachowaniach jednostkowych, a więc gdy pojedyncza samica odznacza się cnotą przypisywaną tradycyjnie samcowi, ale są przedstawione jako behavior typowy dla wszystkich samic określonych gatunków, nawet jeśli w skali świata zwierzęcego gatunki te należą do nietypowych. Dostrzeżenie, że samice niektórych gatunków są zdolne do sposobu działania charakterystycznego dla samców, niewątpliwie ułatwił Elianowi funkcjonujący w starożytności pogląd, zgodnie z którym samica/kobieta nie jest przeciwieństwem samca/mężczyzny, ale jego niedokończoną czy wadliwą postacią. Jeśli żeńskie organy seksualne uważano za odwrócone do wewnątrz narządy męskie, to płęć miała charakter płynny, a męskość i kobiecość definiowało przede wszystkim zachowanie¹⁰¹.

W *Prologu* do swego dzieła Elian pisze, że „[...] zjawiskiem niezwykłym okazuje się zachowanie nierozumnych stworzeń, które wykazują cechy ludzkie, płynące z samej ich natury i w zdumiewający sposób postępują podobnie jak człowiek”, a w *Epilogu* stwierdza: „[...] o ile sławię bogobojność nierozumnych zwierząt, o tyle – odwrotnie – ludzi muszę oskarżyć o bezbożność”¹⁰². Steven D. Smith słusznie ocenia pisarstwo Eliana jako pełne paradoksów, a jednym z nich jest połączenie moralizującego oglądu rzeczywistości z potrzebą ponownego odczytywania natury w poszukiwaniu nowych wartości¹⁰³. I tak właśnie – paradoksalnie – Elian kreuje odbiegający od tradycyjnego wzorca obraz samicy i kobiety. Co więcej, modyfikuje Arystotelesowską koncepcję, gdyż to charakter samicy, nie kobiety, zdaje się być w *De natura animalium* dopracowany i wyraźny. Niezależnie od tego, w jakim

¹⁰⁰ Ael. *VH* 1.18, 7.9, 12.1, 13.1.

¹⁰¹ Maud W. Gleason, „The Semiotics of Gender. Physiognomy and Self-Fashioning in the Second Century C.E.”, w *Before Sexuality. The Construction of the Erotic Experience in the Ancient World*, eds. David M. Halperin, John J. Winkler, Froma I. Zeitlin (Princeton: Princeton University Press, 1990), 390–392; Naomi Janowitz, „Aelian on Tortoise Sex and the Artifice of ‘Erotic Love Magic’”, w *Civilizations of the Supernatural. Witchcraft, Ritual and Religious Experience in Late Antique, Medieval, and Renaissance Traditions*, ed. Fabrizia Conti (Budapest: Trivent Publishing, 2020), 25.

¹⁰² Ael. *NA*, *praef.*, *epilog.*, tłum. Anna M. Komornicka.

¹⁰³ Smith, *Man and Animal*, 269.

stopniu Elian był świadomy konsekwencji własnych zabiegów, można powiedzieć, iż tradycyjny katalog zalet przypisywanych płci żeńskiej widziany przez pryzmat obserwacji przyrodniczych ulega modyfikacji.

Lucyna Kostuch

The Virtues of the Female in Aelian's *De natura animalium*

Summary

In *De natura animalium*, Aelian describes the animal world in a manner that succumbs to the tendency to anthropomorphize that is rooted in the human mind – a phenomenon currently widely discussed in ethological and cognitive research. The author observes a female animal seeing in her the features of a woman. However, Aelian's understanding is not superficial. At the same time, he tries to penetrate the perceptual environment of the male of a particular species and look at the female through his eyes. In some cases, the male animal analyzes the behaviour of a female, e.g., his female owner. In Aelian's work, natural observations overlap with the author's moral reflections (personal and as a product of his era) creating a set of virtues that could be assigned to the female sex. In the approach proposed by Aelian, these virtues are not always stereotypical, because apart from female virtues that are obvious in ancient culture, there are also less obvious ones: physical strength and courage, independence, speed in action, activity, as well as beauty that is a product of splendour. In *De natura animalium*, the traditional catalogue positive features attributed to the female sex seen through the prism of natural observations is modified.